

Wielość w jedności

Elementy eklezjologii św. Ireneusza z Lyonu

O życiu św. Ireneusza wiemy niewiele. Urodzony w latach 130-140 w Małej Azji, jak sam stwierdza, będąc jeszcze młodzieńcem z zachwytem słuchał nauk biskupa Smyrny św. męczennika Polikarpa, ucznia ap. Jana Teologa. Niewątpliwie właśnie te dziecięce i młodzieńcze przeżycia i wrażenia miały wpływ na religijne przekonania Ireneusza

Prawdopodobnie Ireneusz towarzyszył Polikarpowi w jego podróży do Rzymu w 154 r., gdy pomiędzy wschodnimi i zachodnimi Kościołami rozgorzał spór dotyczący daty świętowania Wielkanocy. Kościoły w Małej Azji świętowały w owym czasie Paschę w 14 dniu miesiąca Nisan, bez względu na to, na jaki dzień tygodnia ona przypadała, podczas gdy zachodni chrześcijanie świętowali Paschę w pierwszą niedzielę po 14 Nisan¹. Po wyjeździe z Rzymu dalej na zachód Ireneusz został wyswięcony na prezbitera przez biskupa miasta Lungdum (dzisiejszy Lyon) – Pofinos. Gdy Pofinos zmarł, biskupem tego miasta został w roku 178 Ireneusz².

* Ks. dr Jarosław Kadyłak jest st. wykładowcą patrologii na sekcji prawosławnej ChAT.

¹ Por. K.E. Skurat, *Świątynie otcy i cerkownyje pisatieli doniejskawo pierijoda*, MDA. Moskwa 2005, s. 104.

² Więcej na temat św. Ireneusza z Lyonu: B. Częsz, *Związek Ducha Świętego z Kościołem w ujęciu świętego Ireneusza i w interpretacji montanistycznej*, Poznań 1991; tenże, *Ireneusz - wyraziciel Tradycji chrześcijańskiej Wschodu i Zachodu*, AK 92(1979), s. 355-360; tenże, *De notione Civitatis Dei apud sanctum Irenaeus*, „*Studia Antiquitatis Christianae*” 2(1980), s. 9-36; tenże, *La continua presenza dello Spirito Santo nei tempi del Vecchio e del Nuovo Testamento secondo san Irenaeus*, Aug. 20(1980), s. 581-585; T. Danuta, *Egzegeza przypowieści o zagubionej owcy u Ireneusza i gnostyków*, [w:] *Opuscula, Studia Antiquitatis Christianae* 7(1986), s. 173-201; J. Kaczmarczyk, *Ireneusz a nasze Ewangelie*, Studium krytyczne, Kr. 1901; W. Śpikowski, *Nauka o Kościele u świętego Ireneusza*, PT 9(1928), s. 159-166; W. Śpikowski, *Prymat rzymski według świętego Ireneusza „Contra haereses” III,3,2*, PT 10(1929), s. 369-377; tenże, *Polemika świętego Ireneusza z gnostykami o Bogu*, CT 14(1933), s. 38-91, 389-522; N. Sagard, *Nowoodkrytoje proizwiedienije Iriniejia Lionskawo „Dokazatelstwo apostolskoj propowiedi”* Sankt Petersburg 1907; S.A. Fedecenkow, *Swiatof Iriniej Lionskij. Jewo żiżn i literaturnaja diejatelnost*, Siergijew Posad, 1917.

Św. Ireneusz jest uważany za najwybitniejszego teologa II wieku³. W swoich utworach występuje przeciwko gnostycznym poglądom. Jako wierny uczeń Polikarpa, a poprzez Polikarpa i Jana Teologa, starał się uzasadnić wiarę w cielesne Wcielenie *Jednorodzonego Słowa* – Syna Bożego, którą odrzucali gnostycy, i głosi naukę o jedności duchowej i fizycznej natury w człowieku, nie przeciwstawiając ich sobie i nie uważając którejs z nich za gorszą. Jego antropologia, jak stwierdza wybitny uczony ks. prof. J. Meyendorff, jest kluczem do zrozumienia jego poglądów, przede wszystkim na temat Wcielenia, bez którego niemożliwym jest zarówno przebóstwienie człowieka jak i odnowienie upadłej natury człowieka⁴.

Jednym z argumentów Ireneusza przeciwko gnostykom jest nauka o sukcesji apostoelskiej, opracowana przez niego w kontekście tradycji św. Ignacego Antiocheńskiego, również ucznia ap. Jana Teologa. Szydząc z wielości i różnic w mitach gnostyckich, Ireneusz wyznaje istnienie jedynej Prawdy Kościoła powszechnego, otrzymanej od apostołów, przekazanej przez biskupów i zachowanej w Kościołach Rzymu, Smyrny, Efezu i innych bez zmian aż do jego czasów⁵.

Kierując swoją naukę o Kościele przeciwko gnostykom, św. Ireneusz zwraca uwagę przede wszystkim na dwie cechy Kościoła: soborowość w sensie horyzontalnym, wskazując na wielość oraz różnorodność obrzędową i kulturową Kościołów zachowaną w tej łączności z poszczególnymi apostołami⁶, a także na apostołskość, inaczej jedność⁷ tychże Kościołów w sensie wertykalnym. Opiera się ona na wspólnym przekazie nauki apostoelskiej – Tradycji, którą św. Ireneusz rozumie jako przekaz jednej i tej samej Prawdy Bożej od czasów Chrystusa i apostołów. Znajdujemy u św. Ireneusza stosunkowo jasno określoną naukę również o innych wspólnych lub odrębnych cechach Kościoła np.: o wyjątkowym znaczeniu Kościoła w dziele nauczania i

³ Patrz: F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelpin-Lublin 1999, s. 100; K.E. Skurat, dz. cyt., s. 103.

⁴ Por. J. Meyendorff, *Wwiedienije w swiatootieczeskoje bogosłowije*, Nju-Jork 1982, s. 34.

⁵ Na temat początku sukcesji apostoelskiej patrz: K.H. Schelkle, *Służby i służby w Kościołach czasów nowotestamentowych*, Conc. 5(1969), z.1, s. 153-161; A. Bogacki, *Charyzmatyczna struktura Kościoła pierwotnego*, CT 41(1971), z.2, s. 43-52; J. Szłaga, *Chrystus i apostołowie, jako fundament Kościoła*, RTK 18(1971), z.1, s. 113-130; R. Łukaszuk, *Uzasadnienie struktury władzy w Kościele w świetle badań nad Tradycją w teologii współczesnej*, Lublin 1965; J. Stępień, *Organizacja pierwotnego Kościoła w listach św. Pawła*, STV 2(1964), s. 309-404; J. Stępień, *Eklezjologia św. Pawła*, Poznań 1972.

⁶ W przeciwieństwie do różnorodności indywidualnych religijno-arystokratycznych dążeń sekt gnostycznych. O różnorodności kulturowej we wschodnim chrześcijaństwie patrz: J. Meyendorff, *Istorija Cerkwi i wostoczno-christianskaja mistika*, Prawosławnyj Swiatio-Tichonowskij Bogosłowskij Instytut, Moskwa 2003, s. 30-31.

⁷ W przeciwieństwie do zmieniających się często i ulegających wahaniom poglądom gnostycznym.

uświęcania wiernych; lub o stosunku do heretyków (szczególnie gnostyków). Wszystkie te elementy nauki o Kościele wynikają z ogólnego obrazu Kościoła jako wspólnoty ustanowionej nie tylko przez Jezusa Chrystusa i z Jego woli założonej przez apostołów, ale także wspólnoty, która zawsze i we wszystkim jest podtrzymywana mocą Bożą.

Prawda Boża, jako element jednoczący Kościoły

W Kościele, jak mówi ap. Paweł (1Kor 12,28), *Bóg ustanowił apostołów, proroków, nauczycieli i różne inne sposoby działalności Ducha*⁸. Dając apostołom władzę głoszenia Ewangelii, Chrystus powiedział im: *Kto słucha was, mnie słucha, i kto prześladowa was, prześladowa Mnie i Tego, kto posłał Mnie*⁹. Mocą tej władzy *apostolowie, podobnie jak bogacz w swoją skarbonkę, włożyli w Kościół wszystko to, co odnosi się do Prawdy*¹⁰. Całe to bogactwo apostołowie *powierzyli Jego biskupom*¹¹.

W ten sposób, zdaniem św. Ireneusza, *każdy Kościół na samym początku swego ustanowienia z woli swojego Założyciela otrzymał poprzez apostołów całą pełnię Boskiej Prawdy, która ze swej natury będąc niezmienną, powinna taka zachować się i istnieć na zawsze w Kościele, tzn. pozostać w swoim czystym i niezmiennym stanie. Taką bowiem jest natura Boskiej Prawdy, że zawsze istnieje jako jednakowa, niezmienna i nic do niej nie można dodać, ani cokolwiek od niej odjąć*¹². *Większa lub mniejsza wiedza niektórych pisarzy polega nie na zamianie samej treści [...], lecz na tym, aby w sposób dokładny badać myśl wypowiedzianą w przypowieściach i godzić ją z treścią wiary, a także wyjaśniać bieg wydarzeń związany z ekonomią Bożego zbawienia odnośnie rodzaju ludzkiego*¹³.

Św. Ireneusz zadaje sobie pytanie: w jaki sposób winna być przechowywana niezmienna Prawda w Kościele przekazana Kościołom od

⁸ Migne, *Patrologiae Cursus Completus*, t. VII, col. 437-1224; *Adversus haeres*, III, 24,1; por. P. *Preobrażenski*, *Soczinienija swiatawo Irinija jepiskopa Lionskawo*, *Izdanie w russkom pierewodzie*, Sankt Petersburg 1900.

⁹ *Adversus haeres*, III, 24,1;

¹⁰ Tamże, III, 4, 1;

¹¹ Tamże, V, 20, 1;

¹² *Ani zbyt mocny w słowie z przedstawicieli Kościoła nie powie nic innego w porównaniu z tą nauką, dlatego że nikt nie jest wyższy od Nauczyciela; ani słaby w słowie nie pomniejszy przekazu, ponieważ wiara jest jedną i tą samą, tak też i ten, kto wiele może powiedzieć o niej - ten nic nie dodaje, a kto mało, ten nie pomniejsza.* *Adversus haeres.*, I,10, 2.

¹³ Tamże, I, 10,2.

czasów apostoelskich, a także jaką drogą może ona być odnajdywana w każdym Kościele?

Na te pytania odpowiada twierdząc, iż w każdym Kościele istnieje tylko jeden sposób wskazany i darowany przez samych apostołów już na samym początku każdego Kościoła. Jest nim Tradycja apostoelska, która bierze początek od apostołów i winna być nieprzerwanie kontynuowana. Jest ona kontynuowana w Kościołach, które otrzymały swój początek od apostołów poprzez nieprzerwany przekaz pasterzy Kościoła, a ci początek swój wywodzą również od apostołów. *Prawdziwa wiedza [gnosis], to nauka apostoelska oraz początkowe ustanowienie Kościoła na całym świecie, a także przekaz biskupów, którym ci [apostołowie] przekazali przebywający wszędzie Kościół*¹⁴. Paweł, stwierdza Ireneusz, ucząc nas, gdzie takowych możemy znaleźć mówi: *Bóg [niektórych] ustanowił w Kościele: po pierwsze – apostołami, po drugie – prorokami, po trzecie – nauczycielami. Tak więc tam, gdzie znajdują się dary Pańskie, tam też należy uczyć się Prawdy u tych, którzy posiadają przekaz kościelny od apostołów; zdrowe i nienagane życie, nieskażoną i niewykrzywioną naukę*¹⁵. *Tradycja pochodzi od apostołów i zachowywana jest w Kościołach za pomocą przekazu prezbiterów*¹⁶, dlatego też należy w Kościele słuchać tych prezbiterów, którzy [...] posiadają przekaz apostoelski i wraz z przekazem biskupstwa z woli Ojca otrzymali określony dar Prawdy¹⁷. *Albowiem oni zachowują naszą wiarę w jedynego Boga [...] rozwijają miłość do Syna Bożego [...] i bezpiecznie wykładają nam pisma*¹⁸. Dlatego też, zdaniem Ireneusza, należy z wielką uwagą wybierać to, co odnosi się do Kościoła i przyjmować jedną tradycję Prawdy¹⁹. Aby odnaleźć Prawdę apostoelską i przekonać się do niej, wystarczy – twierdzi Ireneusz – drogą Tradycji i przekazu pasterskiego dotrzeć do pierwszych następców apostołów i poznać, jaką naukę i w jakiej formie przejęli od apostołów. *Ten, kto chce poznać Prawdę – pisze Ireneusz – ten w Kościele może zauważyć apostoelską Tradycję przekazaną na cały świat*²⁰. *Gdyby powstał spór na temat jakiegoś ważnego problemu, to również należałoby zwrócić się do starożytnych Kościołów, w których przebywali apostołowie i od nich otrzymać potrzebne wskazania. A co by było, gdyby apostołowie nie pozostawili po sobie żadnych pism – zadaje*

¹⁴ Tamże, I,10,2.

¹⁵ Tamże, IV, 26,5.

¹⁶ Tamże, III, 2,2.

¹⁷ Tamże, IV, 26,2,4; IV, 32,1.

¹⁸ Tamże, IV, 26,5.

¹⁹ Tamże, III, 4,1.

²⁰ Tamże, III, 3,1.

sobie pytanie Ireneusz – *czy nie należałoby wówczas sięgnąć do Tradycji przekazanej tym, którym zostały powierzone Kościoły*²¹? Możemy – twierdzi Ireneusz – *wyliczyć wszystkich tych, którzy przez apostołów byli ustanowieni biskupami i również ich następców, aż do naszych czasów*²².

Wyliczając dla przykładu w tym porządku wszystkich biskupów rzymskich do końca II wieku, poczynając od pierwszego Lineusza ustanowionego przez apostołów, św. Ireneusz wskazuje na drogę, za pośrednictwem której apostołska Tradycja, wypływając z pierwotnego źródła, zachowała się wszędzie, zarówno w rzymskim Kościele jak i w innych Kościołach²³. *Ten porządek – twierdzi dalej Ireneusz – zachowuje wiele plemion barbarzyńskich wierzących w Jezusa Chrystusa, które tę naukę bez czernidła mają zapisaną w sercach swoich Duchem i dokładnie zachowują starożytną Tradycję, wierząc w jedynego Boga, twórcę nieba i ziemi i wszystkiego, co na niej, przez Jezusa Chrystusa Syna Bożego, który ze szczególnej miłości do swojego stworzenia zstąpił do narodzin od Dziewicy. Przyjmujący tę wiarę bez pisma w naszym języku [greckim] są barbarzyńcami, lecz pod względem nauki, moralności, sposobu życia, pod względem wiary swojej – są bardzo mądrzy, żyjąc wedle wszelkiej prawdy, czystości i mądrości*²⁴.

Przy takim sposobie zachowania Tradycji ustanowionej od samego początku we wszystkich Kościołach, Prawda Boża otrzymana od apostołów, mogła zachować się w swoim pierwotnym i nienaruszonym stanie. *Nigdy nie usychając zawsze winna była pozostawać świeżą i niezmienną, ponieważ nauka Kościoła wszędzie jest taką samą i niezmienną, mając za świadectwo proroków i apostołów oraz wszystkich uczniów z czasów pierwszych, średnich i ostatnich; w całej ekonomii zbawienia Bożego i nieustannej działalności Bożej, dotyczącej zbawienia człowieka zachowanego w naszej wierze. Tę wiarę przyjmując z Kościoła, zachowujemy jako drogocenny skarb w przepięknym naczyniu. Przez Ducha Bożego zachowuje ona swoją świeżość i czyni świeżym również samo naczynie, w którym jest przechowywana*²⁵.

Prawda Boża przechowywana w Kościele Chrystusowym, będąc niezmienną, jest jednocześnie powszechną. Jest ona jednakowo objawiona wszystkim, jednakowo dostępna wszędzie i jednakowo uznawana przez wszystkich. Prawda Boża nie zna, zdaniem Ireneusza, żadnych narodowych ani rodowych, lub jakichkolwiek innych szczególnych różnic między ludźmi. Jest

²¹ Tamże, III, 4,1.

²² Tamże, III, 3,1.

²³ Tamże, por. III, 3,1-4; III, 4,1.

²⁴ Tamże, III, 4,2.

²⁵ Tamże, III, 24,1.

ona jednakowo prawdziwa i jednakowo inspirująca i zbawienna, jeżeli jest przyjmowana z równie spontaniczną i żywą wiarą. Kościół starotestamentowy był zamknięty w granicach jednego narodu izraelskiego, przez to był mocno odgradzony za pomocą Prawa od innych narodów. W Kościele nowotestamentowym natomiast została zdjęta bariera i Kościół stał się otwartym i dostępnym dla całego świata. Św. Ireneusz wskazuje na *niegodnych pracowników winnicy Pańskiej* – Kościoła starotestamentowego, którzy nie uwierzyli prorokom wymagającym od nich owoców Prawdy. *Gdy Bóg posłał Syna Swojego, zabili Go i wyrzucili z winnicy*. Dlatego też, twierdzi św. Ireneusz, *Pan Bóg przekazał ją [winnicę], już nie ogrodzoną, ale otwartą na cały świat, innym pracownikom, przynoszącym owoce w swoim czasie i wieża wybranych jest zewsząd widoczna, wznosząca się i piękniejąca, albowiem Kościół znany jest teraz wszędzie i wszędzie wykopano tłocznę, ponieważ wszędzie są przyjmujący Ducha*²⁶.

Dlatego też *mądrość Boża, poprzez którą on [Kościół] zbawia wszystkich ludzi, jest śpiewana przy wyjściu, jawnie rozlega się jej głos na ulicach, głosi się ją na wysokich murach i nieustannie przemawia [ona] w bramach miasta. Każdy, kimkolwiek by on był, posiada możliwość słuchania i postępowania za głosem Prawdy, która objawia się wszystkim jednakowo, pod warunkiem przyjmowania jej z wiarą*²⁷.

Dla tej Prawdy nieporównywalnie ważniejszy jest *wierzący prostak, aniżeli obrażający Boga i bezwstydną sofistą*²⁸. *Kościół głosi Prawdę wszędzie i jest on siedmioramiennym świecącym świecznikiem, noszącym światłość Chrystusową*²⁹. Dlatego też każdy posiada możliwość *ujrzenia tej światłości*

²⁶ Tamże, IV, 36,2.

²⁷ Tamże, V, 2. Mówiąc o mądrości Bożej, Ireneusz ma na uwadze naukę, którą głosi Kościół.

²⁸ Tamże, V, 2.

²⁹ Tamże, V, 1. Ireneusz nawiązuje tu prawdopodobnie do tekstu Apokalipsy św. Jana, w którym jest mowa o siedmioramiennym świeczniku (Ap 1,20). Tekst ten mówi, że siedem świeczników to siedem Kościołów, a więc siedmioramienny świecznik symbolizuje jeden odrębny, lokalny Kościół. Nie bez powodu św. Ireneusz siedmioramienny świecznik zestawia z Mądrością Bożą, o której mówi wcześniej, iż: *Mądrość Boża pobudowała sobie dom i postawiła kolumn siedem*. Siedmioramienny świecznik jest symbolem owych siedmiu kolumn domu zbudowanego przez Mądrość Bożą. W symbolice religijnej kolumna, jako element architektoniczny, jest symbolem dążenia do doskonałości, do świata duchowego. A więc dom zbudowany przez Mądrość Bożą jest drogą dążenia do Boga – inaczej świątynią. Podobną symbolikę zawiera światło siedmiu ramion świecznika, wskazującego, zdaniem św. Ireneusza, na Kościół niosący światłość Chrystusową. Św. Ireneusz w *Wykładzie nauki apostoelskiej* wyjaśnia symbolikę starotestamentowego świecznika – menory, który symbolizuje siedem niebios zamieszkiwanych przez *niezliczone moce, aniołów i archaniołów, którzy służą Wszechmogącemu i Stwórcy wszystkich, Bogu*. Niebiosa mają charakter duchowy. Najwyższym niebem jest mądrość, drugim z kolei w linii zstępującej – niebo rozumu, następnie – rady, męstwa, wiedzy, pobożności, ostatnie – siódme i najniżej położone – niebo pełne bojaźni ducha oświecającego niebiosa. Patrz: Ireneusz z

Chrystusowej, należy jedynie mieć zdrowe oczy duchowe i ich nie przyrmykać. Chrystus, jak słońce, jednakowo świeci dla wszystkich. Przed Nim wszyscy są równi i dlatego też wszyscy, którzy posiadają taką zdolność, pragną Go widzieć i uświęcać się Nim. Widzą to samo i tak samo, bo choć w świecie języki są różne, to moc Tradycji jest jedna i taka sama. Nie inaczej wierzą i nie różne Tradycje [przekazy Prawdy] mają Kościoły założone w Germanii, Hiszpanii, Galii, na Wschodzie, w Egipcie, w Libanie i w środku świata [Jerozolimie]. Na podobieństwo słońca, które w całym świecie jest jedno i to samo, tak też i głoszenie Prawdy wszędzie opromienia i oświetla wszystkich ludzi, pragnących dojść do poznania tej Prawdy³⁰.

Dlatego też, zdaniem św. Ireneusza, wszystkie lokalne Kościoły pod względem darowanej przez Boga i apostołów Prawdy są absolutnie równe między sobą. We wszystkich tych Kościołach jednakowo Prawda jaśnieje i oświetla je swoją światłością, na podobieństwo słońca oświetlającego całą ziemską przestrzeń. Dlatego też nie możemy mówić, że w którymś z Kościołów lokalnych jest więcej światła Prawdy aniżeli w innym, skutkiem czego jeden z Kościołów miałby wyższość nad innymi i rościć sobie prawo do podporządkowania ich sobie. Wprost przeciwnie – wszystkie Kościoły są sobie równe, a nad nimi wszystkimi wznosi się Boska Prawda na podobieństwo jaśniejącego słońca jednakowo oświetlającego wszystkie Kościoły lokalne. Równocześnie Prawda Boża jednocząc je wszystkie w jedną ogromną wspólnotę, stwarza jeden soborowy, czyli powszechny Kościół, który tylko jedna Prawda jest w stanie stworzyć. Nie mogłaby tego dokonać żadna zewnętrzna siła ze względu na ogromne odległości dzielące poszczególne lokalne Kościoły na całym świecie. *Kościół, aczkolwiek rozsiany jest po całym świecie, nawet do krańców ziemi, pisze św. Ireneusz, to jednak przyjął od apostołów i uczniów ich wiarę. Tutaj św. Ireneusz prezentuje symbol wiary, który zachowują wszystkie Kościoły: Wiarę w jedynego Boga, Ojca, Wszchemogącego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich istnieje. I w jedynego Chrystusa Jezusa, Syna Bożego, który wcielił się dla naszego zbawienia. I w Ducha Świętego, który przez proroków głosił cały plan zbawienia Bożego i przyjście i narodziny z Dziewicy, i cierpienie, i powstanie z martwych, i uniesienie w ciełe do nieba umiłowanego Chrystusa Jezusa, Pana naszego, a także Jego pojawienie się z niebios w chwale Ojca, aby stanąć na czele wszystkiego i wskrziesić z martwych wszelkie ciało całej ludzkości. I przed*

Lyonu, *Wykład nauki apostoelskiej*, Przekład W. Myszor, ŻMT, Kraków 1997, s. 31-32. Symbolika ta wyjaśnia znaczenie siedmioramiennego świecznika, w który jest wyposażony ołtarz każdej cerkwi w Kościele prawosławnym.

Chrystusem Jezusem, Panem naszym i Bogiem, Zbawicielem i Królem z woli Ojca niewidzialnego skłoni się wszelki ród niebiański i ziemski i podziemny i wszelki język wyzna Jego. I stworzy On sprawiedliwy sąd nad wszystkimi. Duchy zła i aniołów, którzy zgrzeszyli, a także niegodnych, niesprawiedliwych, grzesznych i obrażających ludzi pośle w ogień wieczny. I przeciwnie: sprawiedliwym i świętym, zachowującym przykazania Jego i przebywającym w miłości do Niego od początku lub po pokucie, daruje życie, poda nieśmiertelność, stworzy wieczną chwałę³¹.

Po przedstawieniu symbolu wiary Ireneusz stwierdza: *Przyjmując tę naukę i tę wiarę, Kościół, aczkolwiek jest rozsiany po całym świecie³², jak już powiedziałem, skrzętnie przechowuje ją, jakby zamieszkując w jednym domu, jednakowo wierzy temu, jakby posiadając jedną duszę i jedno serce, zgodnie [Kościół] głosi to, uczy i przekazuje, mając jak gdyby jedne usta³³.*

Tak więc, zdaniem Ireneusza, jednakowa wiara wszystkich, oraz zgodność nauki jest nadrzędną wartością jednoczącą wszystkie lokalne Kościoły rozsiane po całym świecie, oraz wartością tworzącą z nich wszystkich niejako *jedną rodzinę, zamieszkującą jeden dom* – czyli cały świat.

Jakie kryteria winny określać ową zgodność? Na to pytanie Ireneusz odpowiada dokładniej w innym miejscu: *Droga tych [Kościółów lokalnych], które należą do Kościoła [powszechnego], zachowujących niezmiennie Tradycję od apostołów, biegnie przez cały świat i daje nam [możliwość] widzenia, że u wszystkich [jest] jedna i ta sama wiara, ponieważ wszyscy przyjmują jednego i Tego Samego Boga Ojca i wierzą w to samo budowanie zbawienia, wcielenie Syna Bożego, znają jedne i te same dary Ducha, zachowują te same przykazania posiadają jeden i ten sam obraz struktury Kościoła, oczekują tego samego przyjścia Pańskiego oraz dopuszczają takie samo zbawienie człowieka, tzn. duszy i ciała. Nauka Kościoła [jest] prawdziwa*

³⁰ Tamże, I, 10,2.

³¹ Jest to symbol wiary ułożony, jak należy przypuszczać, przez samego Ireneusza z Lyonu i zbliżony pod względem dogmatycznym do symbolu Nicejsko-konstantynopolińskiego z IV wieku. Cechą charakterystyczną i różniącą ten symbol od symbolu Nicejsko-konstantynopolińskiego są dwa ostatnie człony o charakterze moralnym, wskazujące na duże znaczenie przywiązywane do zachowywania przykazań, przebywania w miłości do Boga i na znaczenie pokuty w życiu chrześcijanina. Przejawiają się w nich wschodnie cechy pobożności chrześcijańskiej, świadczące o ówczesnej popularności i praktykowaniu w życiu zasad ascetycznych obowiązujących wszystkich wiernych.

³² *Rozsianie* św. Ireneusz rozumie jako *wielość* lokalnych Kościołów istniejących w świecie.

³³ *Adversus haeres.*, I, 10,2. Ireneusz ma tutaj na uwadze, jak wiele na to wskazuje, tradycję Ewangelisty Jana i Kościołów małoazjatyckich, którą również sam zachowuje, rozpowszechniając ją we wszystkich Kościołach.

*i niezmienna, ponieważ w niej ukazana [została] na całym świecie jedna i ta sama droga zbawienia*³⁴.

Wielość i różnorodność Kościołów w jedności wiary

Co do zgodności i jednolitości w obyczajach i obrzędach poszczególnych Kościołów, św. Ireneusz nie uznaje ich za konieczne dla jedności Kościoła. Różnorodność nie tylko pod tym względem istniejąca w lokalnych Kościołach nie powinna, jego zdaniem, naruszać pokoju, wzajemnego obcowania i wspólnej zgody oraz jedności Kościoła powszechnego.

W drugim wieku istniała potrzeba ustalenia wspólnej daty świętowania największego święta chrześcijańskiego – Zmartwychwstania Pańskiego. Jak podaje Euzebiusz w swojej *Historii kościelnej*, większość Kościołów na synodach i zgromadzeniach biskupów ustaliła zasadę, iż święto tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego należy obchodzić tylko w niedzielę i tylko w niedzielę należy kończyć posty paschalne³⁵. Euzebiusz podaje, iż do jego czasów [IV w.] zachowały się dokumenty synodów biskupów palestyńskich w Cezarei i Jerozolimie, synodu w Rzymie, Poncie, Galii, synodu biskupów Osroeny i *tamtejszych miast*, pismo biskupa Koryntu – Bakchilosa i wielu innych biskupów, w których zasada ta i ten pogląd zostały wyrażone³⁶. Tego poglądu trzymał się również Kościół aleksandryjski, Kościół antiocheński i Kościół w Efezie³⁷.

Kościół całej Azji natomiast, jak stwierdza Euzebiusz, *sądziły, jak im się zdawało, na podstawie bardzo starej tradycji [starotestamentowej], że święto*

³⁴ *Adversus haeres.*, V, 20,1. Tutaj naukę Kościoła *prawdziwą i twardą* Ireneusz określa jako *jedną i tę samą drogę zbawienia* na całym świecie. *Drogą zbawienia* dla człowieka jest zatem Kościół nauczający prawdziwie i *twardo*, czyli niezmiennie, z ustabilizowaną nauką przekazywaną od czasów apostołskich. Niezmiernie interesujące w kontekście nauki św. Ireneusza jest wygłoszone przez Jana Pawła II i często powtarzane przez teologów twierdzenie, że: *Dla Kościoła drogą zbawienia jest człowiek*. Czym wobec tego jest Kościół? Być może jest to misyjne pojmowanie Kościoła?

³⁵ Euzebiusz używa tu liczby mnogiej *posty paschalne*, ponieważ istniała również różnorodność zarówno pod względem długości trwania postu paschalnego jak i czasu jego zakończenia. Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, tł. ks. A. Lisiecki, Poznań 1924, ks. V, 23,1-2.

³⁶ Euzebiusz, dz. cyt., V, 23,3-4.

³⁷ Euzebiusz, dz. cyt., V, 22. Wiele wskazuje na to, że wszystkie wyżej wymienione Kościoły opierały się na tradycji po raz pierwszy wyrażonej w Liście Barnaby (XV, w. 8-9), w którym jest mowa o *dniu ósmym*, rozumianym jako dzień Zmartwychwstania. *Nie szabaty obecne są mi mile, lecz ten, który uczyniłem, w którym wszystko ukończę i rozpocznę Dzień Ósmy. To znaczy, dam początek światu innemu. Przeto radośnie obchodzimy dzień ósmy, w którym Jezus zmartwychwstał i zjawiwszy się, wstąpił w niebiosa*. List Barnaby jest znany z krytycznego podejścia do tradycji i obrzędów starotestamentowych.

*Paschy Zbawiciela należy obchodzić czternastego dnia księżycy, kiedy Żydzi mieli rozkaz ofiarowania baranka i że tego dnia, bez względu na to, jaki by to był dzień w tygodniu, należy zakończyć posty*³⁸. Na czele biskupów azjatyckich stał Polikrates biskup Efezu, który skierował *List do Wiktora i do Kościoła rzymskiego celem uzasadnienia przyjętej tradycji*. W liście powołuje się na wielkie zaszły gwiazdy [wielkich zmarłych świętych] Azji, które oczekują wzejścia [zmartwychwstania] w dniu przyścia Pańskiego. Wymienia tutaj ap. Filipa, spoczywającego w Hierapolis oraz jego trzy córki, z których jedna pełna Ducha Świętego spoczywa w Efezie³⁹, apostoła Jana, który jako kapłan nosił diadem⁴⁰ i spoczywa w Efezie, Polikarpa – ucznia ap. Jana oraz biskupa i męczennika Traskasa, spoczywających w Smyrnie⁴¹, biskupa i męczennika Sagarisa, spoczywającego w Laodycei, błogosławionego Papiriosa i Melitona, który całe swe życie pełen był Ducha Świętego⁴², spoczywającego w Sardes. Ci wszyscy, stwierdza Polikrates, czekają niebios nawiedzenia, kiedy z martwych powstaną⁴³. W dalszym tekście podkreśla się z naciskiem, iż ci wszyscy przestrzegali czternastego dnia Paschy, według Ewangelii [Jana] i w niczym od tego nie odstąpili, ale szli zawsze za wiary zasadą⁴⁴. Polikrates w uzasadnieniu powołuje się również na swoich siedmiu poprzedników – biskupów, których nazywa krewnymi, a którzy dzień ten święcili, którego się naród wstrzymywał od kwasu⁴⁵. O sobie Polikrates mówi, że dokładnie wczytał się w całe Pismo

³⁸ Euzebiusz z Cezarei, dz. cyt., V, 23,1. O tym zwyczaju wypowiada się Euzebiusz gdzie indziej twierdząc, iż był to dawny zwyczaj, z pierwotnych przejęty czasów (V, 24,1).

³⁹ Tamże, V, 24,3.

⁴⁰ Tamże, V, 24,3. Diadem – wysoka oznaka godności kapłańskiej.

⁴¹ Tamże, V, 24,4.

⁴² Tamże, V, 24,5.

⁴³ Polikrates nie bez przyczyny wymienia przy każdym imieniu miejsce spoczynku świętego. Uwarunkowane jest to oczekiwaniem na paruzję – powtórne przyjście Chrystusa, podczas którego ma nastąpić zmartwychwstanie zmarłych. Tradycja Kościołów małoazjatyckich i ewangelisty Jana miała więc na uwadze bardziej zmartwychwstanie w aspekcie eschatologicznym – zmartwychwstanie umarłych, a nie memorialny charakter zmartwychwstania historycznego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu owo zmartwychwstanie zmarłych ma nastąpić. Widzimy w jak szerokiej i dalekosiężnej perspektywie jest osadzone rozumienie zmartwychwstania Pańskiego, również w dzisiejszej tradycji Kościoła prawosławnego, w której zmartwychwstanie Pańskie jest połączone z pamięcią oczekiwania zmartwychwstania zmarłych obchodzoną w tzw. niedzielę Antypaschy, czyli następną po Zmartwychwstaniu [odpowiednik święta zmarłych w Kościele rzymskokatolickim]. Należy sądzić, że właśnie dlatego w ikonie Zmartwychwstania przedstawia się zejście Chrystusa do grobu i wyprowadzanie z czołuski ziemskich Adama i Ewy – prarodzców ludzkości, ponieważ jest ono rozumiane jako prototyp przyszłego zmartwychwstania umarłych. A więc święto Zmartwychwstania nie jest aktem w pełni dokonany, albowiem posiada w sobie zapowiedź mającego nastąpić w przyszłości zmartwychwstania zmarłych i zawarty jest w nim moment oczekiwania na paruzję. A gdzie jest aspekt memorialny? Owszem jest, lecz daleko w tle.

⁴⁴ Tamże, V, 24,6.

⁴⁵ Tamże, V, 24,7. Najprawdopodobniej chodzi tutaj o kwas złości i przewrotności. (por. 1 Kor 5,7).

*Święte i obcował z braćmi świata całego i nie boi się pogroźek, albowiem należy więcej słuchać Boga, aniżeli ludzi*⁴⁶. Celem wzmocnienia swego stanowiska stwierdza, iż jest to pogląd bardzo wielu biskupów zebranych wokół niego, których imiona jest gotów wypisać⁴⁷.

W odpowiedzi Wiktor bp Rzymu wystąpił z zamiarem odcięcia od wspólnej jedności wszystkie gminy azjatyckie i sąsiednie Kościoły jako innowiercze. Ogłasza to publicznie i na piśmie. Euzebiusz stwierdza, iż nie przypadło to do gustu wszystkim biskupom, którzy zwrócili się do biskupa Rzymu z upomnieniem, aby starał się o pokój, jedność i miłość bliźniego⁴⁸. Jednym z nich był św. Ireneusz, który pisze list do Wiktora biskupa Rzymu w imieniu chrześcijan Galii. W liście tym m.in. stwierdza: *Różnorodność dotyczy nie tylko tego dnia [świętowania Wielkanocy], lecz i samego sposobu rozumienia postu, ponieważ jedni uważają, że należy pościć jeden dzień; inni, że dwa, a jeszcze inni, że dłużej. Są prócz tego tacy, którzy uważają, że czterdzieści, przy tym za kryterium rozumianego przez siebie dnia, uważają godzinyienne i nocne. Taka różnica nie powstała w naszych czasach, ale o wiele wcześniej u naszych przodków, którzy prawdopodobnie nie zachowywali w tym względzie wielkiej dokładności i zwykły, prosty swój obyczaj przekazywali potomkom. Tym niemniej jednakże wszyscy oni zachowali pokój i my żyjemy ze sobą w pokoju. W ten sposób przy różnorodności odnośnie rozumienia postu, zachowujemy stanowczo jednomyślność wiary*⁴⁹. [...] *Prezbiterzy do Sotera, zarządzający tym Kościołem [rzymskim], którym ty dzisiaj zarządzasz: Anicet, Pius, Hygin, podobnie jak i Telesfor i Ksystus, ani*

⁴⁶ Tamże, V, 24,7. Z tekstu wynika, iż Polikrates odnośnie daty świętowania Zmartwychwstania Pańskiego był zmuszany do zmiany stanowiska, które opierał na autorytecie całego Pisma Świętego. Należy uwzględnić tutaj ten fakt, iż kanon Pisma Świętego do końca jeszcze nie był ustalony, a więc nie wiadomo dokładnie, jakie księgi Polikrates ma na uwadze, mówiąc o *całym* Piśmie Świętym? Czy ten spór to nie echo istnienia w owym czasie w kanonie Pisma Świętego Nowego Testamentu dwóch ksiąg o charakterze profetycznym: *Pasterza Hermasa* i *Apokalipsy Jana*? Z jednej strony *Pasterz* Hermasa, wywodzący się z tradycji zachodniej, o charakterze bardziej moralno-prawnym, a z drugiej strony *Apokalipsa* św. Jana o charakterze bardziej mistyczno-eschatologicznym. *Apokalipsa* św. Jana weszła do kanonu później i z czasem wyparła z niego księgę *Pasterza* Hermasa, ponieważ pewne zasady nauki zawarte w *Pasterzu* uległy po prostu dezaktualizacji, w przeciwieństwie do zawsze aktualnej ze względu na charakter eschatologiczny *Apokalipsy* św. Jana. Czy Polikrates nie miał na uwadze księgi *Apokalipsy*, mówiąc o *całym* Piśmie Świętym? *Apokalipsa* jak wiemy wywodzi się z tradycji Ewangelisty Jana i na pewno była znana wśród Kościołów Małej Azji bardziej, aniżeli wśród Kościołów znajdujących się dalej na zachód od niej.

⁴⁷ Polikrates najprawdopodobniej zebrał w tym celu św. synod, o czym wspomina wcześniej, iż żądano tego od niego. Euzebiusz, dz. cyt., V, 24,8.

⁴⁸ Tamże, V, 24,9-10; Euzebiusz mówi tu, że *aż po jego dni przechowały się ich glosy, pełne gorzkich wyrzutów wobec Wiktora*.

⁴⁹ Tamże, V, 24,12-13.

sami nie zachowywali tego obyczaju, ani nie pozwalali zachowywać go swoim. Nie bacząc na to, oni tym niemniej zachowywali pokój z przybywającymi do nich z innych Kościołów [wschodnich], w których obyczaj ten był zachowywany i aczkolwiek zachowywanie jego dla tych, którzy jego nie zachowywali, bardzo ostro raziło ich w oczy, to jednakże za ten obyczaj nikt nigdy nie był odrzucany. Wprost przeciwnie, ci prezbiterzy, którzy przed tobą nie zachowywali jego – posyłałi Eucharystię tym, którzy go zachowywali w innych Kościołach. Gdy błogostawiony Polikarp przybył do Rzymu za Aniceta, to obaj między sobą prowadzili niewielki spór o pewnych różnych rzeczach, co do których wówczas zgodzili się, a odnośnie tego punktu zrezygnowali ze sporu, ponieważ ani Anicet nie mógł przekonać Polikarpa, aby nie zachowywał tego, co on [Polikarp] zawsze zachowywał, żyjąc razem z Janem, uczniem Pana naszego i z innymi apostołami; ani Polikarp nie przekonał Aniceta, aby on [tradycję Polikarpa] zachowywał [przyjął], który [w odpowiedzi] mówił, że jest zobowiązany zachowywać obyczaje poprzedzających go prezbiterów. Przy tym wszystkim jednakże znajdowali się oni we wzajemnym obcowaniu tak, iż Anicet z szacunku do Polikarpa, ustąpił jemu miejsca w swoim kościele dla dokonania Eucharystii i obaj rozstali się w pokoju. Podobnie w całym też Kościele był pokój między tymi, którzy ten zwyczaj zachowywali a tymi, co go nie przestrzegali⁵⁰.

Podobnie jasny swój pogląd dotyczący tego problemu został wyrażony przez Ireneusza we fragmencie jego listu do Blastosa, w którym ostro krytykuje tych, którzy w obrzędowej zewnętrznosci znajdują powód do podziału jedności Kościoła. Twierdzi on, iż *apostołowie ustanowili to, abyśmy nikogo nie osądzali za pokarm i napój, podobnie jak i za jakiegokolwiek święto: nowiu księżycy lub soboty. Skąd wobec tego owe spory, skąd podziały? Świętujemy,*

⁵⁰ Tamże, V, 24,14-17. Ireneusz ma tutaj na uwadze przypuszczalnie Kościół w Rzymie, w którym takie podziały i różnice powstawały ze względu na przybywających do stolicy chrześcijan ze wschodniego cesarstwa. Sam Ireneusz był tego przykładem. Właśnie z powodu coraz bardziej dających znać o sobie w Kościele rzymskim różnic obrzędowych pomiędzy chrześcijanami wschodnimi i zachodnimi do Rzymu już wcześniej przyjeżdżał św. Polikarp – uczeń ap. Jana, aby je omówić i uzgodnić z ówczesnym biskupem Rzymu Anicetem. Najważniejszą kwestią było ustalenie wspólnej daty świętowania Wielkanocy. Podziały w lokalnym Kościele rzymskim – stolicy miały ogromne znaczenie dla jedności całego chrześcijaństwa, albowiem rzutowały na wzajemne stosunki chrześcijan w innych miejscach i mogły przyczyniać się do powstawania podziałów w innych Kościołach, a w ostateczności doprowadzić do podziału w całym Kościele. Na dodatek tę sytuację wykorzystywali gnostycy, starając się nadawać wielkie znaczenie stronie obrzędowej, pogłębiając przez to podziały i pozyskując chrześcijan dla swoich poglądów. (Patrz: *List Ireneusza do Blastosa* – gnostyka). Wydaje się, iż wcześniej z podobną sytuacją, jak wiele na to wskazuje, spotykamy się w Kościele korynckim, do którego pisze list apostoł Paweł w celu uspokojenia chrześcijan. Później taki list w duchu pokoju, jedności i miłości chrześcijańskiej pisze Klemens Rzymski, jak wiele na to wskazuje – uczeń apostoła Pawła.

*lecz w zakwasie złości i fałszu, rozdzierając Kościół Boży i zachowujemy to, co zewnętrzne, aby odrzucać to, co wspanialsze – wiarę i miłość*⁵¹.

Tak więc, zdaniem św. Ireneusza, wielość i różnorodność w lokalnych obyczajach i zewnętrznych obrzędach, spotykana w poszczególnych Kościołach nie może i nie powinna być przeszkodą w dążeniu do pokoju i jedności całego Kościoła powszechnego, pod warunkiem, że w owych Kościołach lokalnych w świętości i niezmienności będzie zachowana wiara apostołska i apostołska struktura Kościoła. To winno służyć za kryterium jedności Kościołów we wzajemnym związku i związku z całym Kościołem rozszanym po świecie. Tylko to kryterium jest w stanie zjednoczyć wszystkie lokalne Kościoły w jedną całość, uwzględniając zarówno poszczególnych wiernych jak i różnorodne odrębne Kościoły. Ireneusz stwierdza, iż *jedna jest tylko wiara przekazana przez apostołów – niezmienna i jedyna. Z tego powodu, że jest ona niezmienną i jedyną, może ona wznosić się ponad wszelkimi przypadkowymi osobliwościami i jest w stanie tworzyć i zawsze podtrzymywać wewnętrzną jedność i pokój pomiędzy wiernymi, jak i poszczególnymi Kościołami, bez względu na to, jak daleko nie znajdowałby się jeden Kościół od drugiego i bez względu na to, jakimi nie różniłyby się lokalnymi cechami. Każdy lokalny Kościół, jeżeli zachowuje w czystości apostołską Prawdę, to już tym samym, niejako automatycznie, stawia siebie w zgodności i jedności z innymi takimi samymi Kościołami zachowującymi dokładnie tak samo tę samą Prawdę, nawet w przypadku, gdyby okazało się dla niego niemożliwym posiadanie zewnętrznego podobieństwa z innymi*⁵².

W ten sposób wszystkie lokalne Kościoły bez względu na to, w jakim miejscu się znajdują, dzięki apostołskiej Prawdzie i – należy tutaj dodać – dzięki nieodczuwaniu potrzeby posiadania żadnej jednoczącej zewnętrznej zwierzchności, o której nie znajdujemy u św. Ireneusza najmniejszej wzmianki, stanowią nierozdzielny związek zgody i miłości – jedyny Kościół powszechny.

Duchowe wzrastanie i uświęcanie wiernych przez Kościół

Zdaniem św. Ireneusza, w Kościele fundament życia nie jest ludzki, osobisty, lecz Boski i powszechny. Wokół tej podstawy koncentruje się życie

⁵¹ Euzebiusz z Cezarei pisze o Blastosie, że razem z Florynusem w Rzymie rozwijali swoją działalność i *oderwali wielu od Kościoła i na swoją stronę ich przeciągnęli, a każdy z nich na swój sposób nowe usiłował z prawdą zmieszać nauki. Euzebiusz z Cezarei, dz. cyt., V, 15 i V, 20, 1. Św. Ireneusz napisał list do gnostyka Blastosa O odszczepieństwie, krytykując jego naukę. List ten zaginął.*

⁵² *Adversus haeres.*, III, 4,1.

poszczególnych osób, które w sposób swobodny temu życiu się podporządkowują. Kościół jest *wielkim i sławnym ciałem Chrystusowym*⁵³, który od głowy swojej [Chrystusa] bierze początek i [wokół Niego] się skupia za pośrednictwem wszelkich związków, w miarę posługiwania każdej części [tego ciała], pozyskuje wzrost w celu budowania samego siebie w miłości⁵⁴. W tym ciele pierwiastkiem życia, zawsze obecnym, nieustannie podtrzymującym i ożywiającym życie jest Duch Święty. *Gdzie Kościół, tam i Duch Boży, a gdzie Duch Boży, tam Kościół i wszelka łaska*⁵⁵. Ten Boski pierwiastek życia w każdym Kościele nie wyklucza udziału pierwiastka ludzkiego oraz działalności osobistej człowieka, a wręcz przeciwnie zakłada taką działalność, a nawet jej od człowieka wymaga. Dla wspólnej i zgodnej działalności, współpracy z Duchem Bożym wymaga się od człowieka swobodnego podporządkowania się Jego kierownictwu. To natomiast absolutnie nie pomniejsza i nie osłabia woli ludzkiej, lecz przeciwnie, wzmacnia ją i podnosi⁵⁶.

Swobodne i synowskie podporządkowanie się człowieka Bogu winno przejawiać się w wyznawaniu szczerej wiary w Syna Bożego i odpowiadającemu tej wierze wzniosłemu życiu⁵⁷. Dla powstania w duszy ludzkiej wiary i jej umocnienia nieodzownymi są: prawda, nauczanie i nauczycielstwo. Aby pozyskać nieodzowną dla wiary odradzającą łaskę Ducha Św., potrzebne są widzialne sposoby i środki dla jej działania, a dla rozwoju duchowo-moralnego życia/człowieka/ nieodzownym jest moralne nauczanie oraz nauczyciele. Wszystko to, zdaniem Ireneusza, dane zostało Kościołowi od samego początku Jego istnienia przez Jezusa Chrystusa za pośrednictwem Jego pełnomocników – apostołów. Wiara jest darem Bożym, który został *powierzony Kościołowi, podobnie jak oddech życia był dany pierwszemu człowiekowi w tym celu, aby wszyscy członkowie przyjmujący go ożywiali i przez niego obcowali z Chrystusem*⁵⁸.

⁵³ Tamże, IV, 33,7. Ireneusz ma tu na uwadze Kościół lokalny.

⁵⁴ Tamże, IV, 32,1.

⁵⁵ Tamże, III, 24,1. Św. Ireneusz nieustannie mówi o Duchu Świętym żyjącym w Kościele do tego stopnia, iż całe życie Kościoła jest objawianiem się Ducha Świętego. Patrz: *Adversus haeres.*, III, 171,2-3; IV, 31,2; 33,9; V, 1,1; 8,1; 11,1. *Przez Ducha Świętego chrześcijanie widzą, słyszą i mówią* – V, 20,2.

⁵⁶ *Adversus haeres.*, IV, 13,2.

⁵⁷ *Ponieważ w Nowym Testamencie wiara w Boga uległa pogłębieniu ze względu na przyjście Jezusa Chrystusa po to, aby człowiek stał się uczestnikiem Bożym, tak też podniosły się również wymagania odnośnie sposobu życia, albowiem zapowiedziano nam, aby powstrzymywać się nie tylko od złych uczynków, ale nawet od złych myśli i od pustych rozmów, pustych mów i lekkomyślnych słów.* *Adversus haeres.*, IV, 28,2.

⁵⁸ *Adversus haeres.*, III, 24,1.

Słowo wyzwoliło duszę i nauczyło ją oczyszczenia ciała. Wskutek tego musiały ulec zerwaniu więzy, do których człowiek przywykł, i winien teraz bez spętania podążać za Bogiem. Granice jego wolności zostały poszerzone, lecz wraz z tym winna zwiększyć się pokora wobec Boga, aby zwracający się ku Bogu nie okazał się niegodnym swego Zbawiciela. Posłuszeństwo i pełen czci stosunek do Pana winien być takim samym zarówno wśród niewolników jak i [ludzi] wolnych, lecz [ludzie] wolni powinni posiadać większe przekonanie [w swoich działaniach], dlatego że działalność w wolności jest większą i bardziej chwalebna, od działalności [człowieka] podporządkowanego niewolnictwu⁵⁹.

W jeden Kościół, czyli Kościół powszechny, który obecny jest w każdym Kościele lokalnym, *zostało – zdaniem Ireneusza – wszystko to włożone w pełni przez apostołów, co odnosi się do Prawdy, aby każdy pragnący mógł otrzymać napój życia⁶⁰*. Stąd też do Kościoła winien każdy zwracać się oraz do niego należeć po to, aby otrzymać i ukształtować prawdziwe życie, ponieważ tylko w Kościele żyje Duch Święty – *zadatek nieśmiertelności, umocnienie wiary i drabina wznoszenia się do Boga⁶¹*. W Kościele jest zachowana prawdziwa nauka przekazana przez apostołów oraz wszystkie inne środki działania Ducha Świętego⁶². W Kościele mamy prawdziwy chrzest⁶³ obdarzający wierzących duchowym odrodzeniem. Na całym świecie tylko w Kościele przynoszona jest ofiara Bogu, który daruje wiernym pokarm jako zadatek Jego darów w Nowym Testamencie – prawdziwą Eucharystię. W Eucharystii Chrystus *zrasza swoją Krwią krew wierzących jako Swoich członków, a ciało ich umacnia swoim Ciałem, objawiając im w taki sposób zadatek nieśmiertelności i niezniszczalności. Jeżeli kielich z zawartością i przygotowany chleb przyjmują Słowo Boże – analizuje św. Ireneusz – stając się Eucharystią Ciała i Krwi Chrystusa, od których [to elementów] wzmacnia się i podtrzymuje istota naszego ciała, to jak mogą twierdzić oni [gnostycy], że ciało nie partycypuje w darze Bożym: tzn. w życiu wiecznym. Ciało [przecież], które żywi się Ciałem i Krwią Pana, jest [również] częścią Jego⁶⁴. Jak chleb [wzięty] z ziemi, po [wygłoszonym] przywołaniu nad nim Boga⁶⁵, nie jest już zwykłym chlebem, lecz*

⁵⁹ Tamże, IV, 13,2.

⁶⁰ Tamże, III, 4,1; por. Ap 22,17.

⁶¹ Tamże, III, 24,1. Motyw drabiny jest często przedstawiany w sztuce ikonograficznej o tematyce ascetycznej.

⁶² Tamże, III, 21,1.

⁶³ Tamże, I, 21,1. Ireneusz nie uznaje chrztu gnostyków, dlatego mówi o prawdziwym chrzcie.

⁶⁴ Tamże, V, 2,3.

⁶⁵ Św. Ireneusz ma tutaj na uwadze słowa epiklezy wygłaszane podczas liturgii praktykowanej w Kościołach prawosławnych. Mielibyśmy prawdopodobnie do czynienia z najwcześniejszą

*Eucharystią składającą się z dwóch pierwiastków – ziemskiego i niebiańskiego, tak też i ciała nasze przyjmujące Eucharystię nie są już niszczone, mając nadzieję na zmartwychwstanie*⁶⁶. Dlatego też, stwierdza św. Ireneusz, Kościół wychowuje wiernych i rozwija wśród nich życie moralne, ponieważ znajduje się w nim *najwyższy dar miłości, który drogocenniejszy jest od poznania, bardziej chwalebny od prorocstwa oraz przewyższający wszelkie inne dary*⁶⁷. W tym darze miłości znajduje się bogactwo dobrych uczynków i nieprzerwane pasmo cierpień podobnych do tych, jakimi wstąpiło się wielu męczenników⁶⁸. Dlatego nieodzowne jest ukierunkowanie się na Kościół i wychowywanie w jego wnętrzu oraz „pożywanie się” Pańskim Pismem, albowiem Kościół jest *zasadzony jako raj na tym świecie*⁶⁹. Jest on *drzwiami życia, a wszyscy inni są złodziejami i rozbójnikami*⁷⁰. *Tam gdzie jest Kościół, tam jest i Duch Boży, a gdzie Duch Boży, tam jest Kościół i wszelka łaska, a Duch jest Prawdą*⁷¹. *Dlatego ci, którzy nie uczestniczą w świętości Ducha, nie mają udziału w Nim, nie odżywiają się dla życia z piersi Matki [Kościola]*⁷², ani nie korzystają z

wzmianką o epiklezie w liturgii prawosławnej, świadcząca jednocześnie o używaniu tej liturgii przez Ireneusza w zachodnim Kościele – być może w Lyonie.

⁶⁶ *Adversus haeres.*, IV, 18,5.

⁶⁷ Tamże, IV, 33,8.

⁶⁸ Tamże, IV, 33,9.

⁶⁹ Tamże, V, 20,2.

⁷⁰ Tamże, III, 4,1. Ireneusz ma tu na uwadze oczywiście gnostyków.

⁷¹ Tamże, III, 24,1

⁷² Po raz pierwszy właśnie u Ireneusza spotykamy się z obrazem Kościoła jako Matki karmiącej wiernych Mądrością Bożą. Być może tutaj należy szukać początku bizantyńskiej tradycji o Sofii – Mądrości Bożej, której były poświęcane najważniejsze i największe świątynie: Konstantynopola, Tessalonik, Trapezuntu, Chersonesu, Nikozji, Krety. Od niej wzięła swoją nazwę Sofia – stolica Bułgarii. Sofia – Mądrość Boża była przedstawiana na eksponowanym miejscu w apsydach tychże świątyń. Ta tradycja z Bizancjum została przeniesiona na Ruś i znalazła swoje odzwierciedlenie w głównej cerkwi Kijowa (poł. XI w.), Nowogrodu, Połocka (XII w.), Pskowa, Wołody, Tobolska i w innych miastach Rusi. Wiele wskazuje na to, iż jest to tradycja sięgająca Ewangelisty Jana, który mówi o wcieleniu Logosu z jednej strony, z drugiej – jest najbliższym ze wszystkich apostołów Matce Boskiej. Usynowiony słowami Chrystusa na krzyżu, opiekuje się nią do końca jej życia. Pokarmem, którym obdarza wiernych Matka Kościoła, jest Najwyższa Mądrość Boża – Wcielony Przedwieczny Logos i pod taką postacią Mądrość Boża była przedstawiana w sztuce bizantyńskiej. Drugim sposobem Jej przedstawiania była postać Matki Boskiej w typie orantki, umieszczana w apsydach sofijskich świątyń. Na Rusi święto Sofii Mądrości Bożej było świętowane wraz ze świętem Narodzenia N. M. P. Świadczy to o utożsamianiu Sofii – Mądrości Bożej z Matką Boską. Matka Boska bowiem obdarzyła wiernych Mądrością Bożą – Jezusem Chrystusem – Logosem. Na Nim, jako na wcielonym Logosie, zdaniem Ireneusza, spoczywa siedem sposobów działania Ducha Świętego. Stąd też mamy prawo przypuszczać, iż działania Ducha Świętego przed wcieleniem Logosu spoczywały również na będącej w stanie błogosławionym Marii. W *Wykładzie nauki apostoelskiej* (rozdz. 9) Ireneusz, opierając się na proroku Izajaszu, wylicza owych siedem sposobów działań Ducha: Duch mądrości, rozumu, mocy, męstwa, wiedzy, pobożności oraz duch bojaźni Bożej. (Iz 11,2). Św. Ireneusz Ducha Świętego – trzecią osobę Trójcy Świętej, utożsamia z Mądrością. *(Tak więc Bóg jest czczony nieustannie przez Słowo swoje, które jest Jego Synem, i przez Ducha Świętego, który jest Mądrością Ojca*

*czystego źródła wypływającego z Ciała Chrystusowego; wszyscy ci oddalają się od życia [wiecznego] z powodu pustej nauki i bardzo pustego sposobu życia*⁷³.

Takimi są, twierdzi św. Ireneusz, gnostycy, którzy wykopują sobie kruche studnie w ziemskich wgłębieniach i piją nieczystą wodę z błota, odchodząc od wiary Kościoła, aby nie powrócić [do niego] i odrzucają Ducha, aby się nie opamiętać⁷⁴.

W swoim dziele św. Ireneusz przeciwstawia Kościół – drogę duchowego wzrastania i uświęcania człowieka, pojęciu *drogi* prezentowanej przez gnostyków. Wielości i różnorodności poglądów gnostyckich przeciwstawia jedność nauki Kościoła powszechnego opartą na przekazie Chrystusa i apostołów. Zachowując tradycję Ewangelisty Jana Teologa i jego uczniów: św. Polikarpa oraz Ignacego Antiocheńskiego – rozwija naukę o człowieku, o Kościele, o tradycji, o sakramentach, dając jednocześnie ortodoksyjną odpowiedź na błędne poglądy gnostyków, na które Tradycja apostołowska Ewangelisty Jana Teologa w sposób szczególny była zmuszona reagować, nie tylko ze względu na usytuowanie geograficzne, na terenie którego się rozwijała, lecz ze względu na problematykę Logosu, charakterystyczną dla teologii Ewangelii Jana.

Z wielu dzieł św. Ireneusza z Lyonu w całości do nas doszło tylko to jedno, niewątpliwie główne jego dzieło, zawierające krytykę gnostycyzmu. Już sam ten fakt wskazuje na jego wielkie znaczenie. Wskazuje również na rolę, którą odegrał jego autor w historii doktryny chrześcijańskiej, a także na ogromne historyczne znaczenie epoki walki z gnostyckimi poglądami – walki, na czele której stał jej główny przedstawiciel – św. Ireneusz z Lyonu, wierny uczeń Polikarpa ze Smyrny. U Ireneusza znajdujemy po raz pierwszy naukę o sukcesji apostołskiej, która jest uwarunkowana jednością wiary. Ks. prof. Meyendorff twierdzi, iż sam przekaz jest już znakiem jedności wiary, a nie *magiczną* cechą biskupów. Ireneusz mówi o konkretnym przekazie biskupów w konkretnych Kościołach. Biskupi nie wyświęcają swoich następców, lecz po prostu na zmianę jednego biskupa w każdym Kościele, w odpowiednim czasie przychodzi drugi, a wyświęcają go biskupi innych Kościołów. Przekaz w ten

wszechświata). Mocą Syna jest Słowo a mocą Ducha Świętego jest Mądrość. Moce Słowa są nazywane cherubinami, a moce Mądrości – serafinami i wychwalają one Boga nieustannymi głosami. Por. Ireneusz z Lyonu, *Wykład nauki apostołskiej*, dz. cyt., s. 32.) Stąd też zrozumieliśmy staję się związek pomiędzy Duchem Świętym, który jest Mądrością Ojca, a siedmioma działaniami Ducha, poczynając od najwyższego oddziaływania – Mądrości, na Marię i Matkę Boską, oraz na wcielonego Logosa – Syna Bożego, który jest też nazywany przez Ireneusza Mądrością Chrystusa.

⁷³ *Adversus haeres.*, III, 24,1. Tzn. takiego życia, które nie uwzględnia jego pełni, a którym jest zarówno przestrzeganie przykazań jak i wartości miłości w życiu.

⁷⁴ Tamże, III, 24,1.

sposób istnieje w ramach całego Kościoła jako całości, a nie leży w gestii poszczególnych osób⁷⁵. Prawda należy do całego Kościoła i niemożliwością jest mówić o sukcesji apostołskiej poza związkiem z apostołską Prawdą. Jedynie Kościół prowadzony przez Ducha Świętego może zaświadczyć o tej Prawdzie.

Резюме

Св. Ириней Лионский в своем произведении *Adversus haereses* излагает науку о Церкви как о *великом и славном Теле Христовом* [Lib.IV,с.33,7], *Которое от Своей Главы составляется и совокупляется, а посредством всякой связи, по мере служения каждой части* [этого Тела], *получает приращение для созидания самого себя в любви* [Lib.IV, с.32,1]. Такая дефиниция, самая по себе, уже указывает на две фундаментальные черты Церкви: множественность, состоящая из одиноких частей Тела Христова [Церкви поместные] и единичность, исходящая из общего источника, которым является Правда, происходящая от Самого Христа, переданная Апостолам и их наследникам.

Жизненным началом, всегда присущим и оживляющим жизнь Церкви, является Святой Дух, Которого св. Ириней назовет Премудростью Отца или Премудростью Христа. Божественное начало не исключает присутствия в Церкви начала человеческого и собственного каждого человека, а напротив – ему предлагается в Церкви присутствие и даже требуется от него, для совместного и согласного действия со Духом Святым.

⁷⁵ Por. J. Meyendorff, *Wiedienije w swiatootiecz...*, dz. cyt., s. 40.